

KATARZYNA KABACIŃSKA

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

OD GRZECHOTKI DO ... – SŁÓW KILKA O ZABAWKACH DZIECIĘCYCH

ABSTRACT. Kabacińska Katarzyna, *Od grzechotki do... – słów kilka o zabawkach dziecięcych* [From a rattle to ... – A few words about children's toys]. *Studia Edukacyjne* nr 11/2010, Poznań 2010, pp. 125-138. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2325-2. ISSN 1233-6688.

The author, on the background of historical circumstances of the development of children's toys, shows both timeless aspects of the toys (their functions are as follows: educational, ludic, socializing), as well as a certain conservatism in a children's toy. The purpose of the text is to show that on the one hand, a today's toy refers to its predecessors, and on the other hand, it has some characteristics of modernity.

Każdy z nas pamięta ukochanego misia, drewniane klocki, przepiękną lalkę – może nawet lalkę Barbie, samochodzik na baterie, kupiony nierzadko w Peweksie. Są to przedmioty, które towarzyszyły nam każdego dnia, były świadkami pierwszych naszych radości i smutków, były nasze i tylko nasze – ucząc znaczenia własności i przynależności, stanowiły swoisty mikrokosmos... Zabawki od zawsze towarzyszyły dziecku – jako pierwsze wprowadzały go w świat dorosłych, przygotowując nie tylko do pełnienia odpowiednich ról społecznych, ale także pełniąc funkcję edukacyjną¹. Jednak przede wszystkim – służyły do zabawy – czasu radości, spontaniczności, ekspresji... Trudno mówić o zabawce, nie podkreślając roli zabawy w życiu dziecka – gdyż zabawka bez zabawy jest TYLKO zwykłym przedmiotem takim samym jak nieczytana książka, czy niesłuchana płyta z nagraniami muzycznymi. Ożywa dopiero w akcie

¹ Artykuł powstał w nawiązaniu do prowadzonych badań i w ramach projektu N 108 060 32/3146 *Dziecko w ikonografii staropolskiej*.

zabawy, w drugiej rzeczywistości – jak określa zabawę Wincenty Okoń², stając się pełnoprawnym członkiem społeczności zabawowej.

Zabawka, mimo iż „od zawsze” stanowiła istotny element dziecięcej rzeczywistości, stosunkowo niedawno stała się ważnym zagadnieniem badawczym zarówno w aspekcie historycznym, teoretycznym, jak i praktycznym. Można wskazać wzrastające – interdyscyplinarne – zainteresowania badaczy tą problematyką³. Celem niniejszych rozważań jest próba pokazania współczesnej popularnej zabawki dziecięcej z jednej strony jako kontynuatorki tradycyjnej (konserwatywnej) istoty zabawki, z drugiej charakterystycznych cech wynikających z jej funkcjonowania w (pop)kulturze.

Zabawką może być zarówno przedmiot specjalnie wykonany do zabawy – *stricte* zabawka (lalka, miś, klocki np. lego, koń na biegunach), jak i każdy przedmiot, którego dziecko używa, wchodząc w drugą rzeczywistość – patyk, kamień, źdźbło trawy itp. Za zabawkę *sensu stricto* można uznać za Janem Bujakiem: „przedmiot materialny specjalnie wykonany do celów zabawowych, który zawiera w sobie treści kulturowe właściwej dla niego epoki lub epok minionych z zakresu kultury materialnej, duchowej lub społecznej i przekazuje je w sposób budzący określone postawy ludzyczne, a za ich pośrednictwem, kształtuje rozwój fizyczny, psychiczny lub emocjonalny”⁴. Podstawowym kryterium tej definicji jest celowość wykonania przedmiotu do zabawy, nierzadko konkretnej, wyznaczonej przez tę zabawkę, np. zabawa w dom z wykorzystaniem lalki. Nie zostają zakwalifikowane do niej inne przedmioty wykorzystywane przez kreatorów zabaw. „Istnieje również część przedmiotów na stałe przypisanych do różnych form zabawowych i te zostaną nazwane atrybutami zabawowymi (maski, stroje arlekina, stroje karnawałowe, berło króla zaków)”⁵. Ponadto, Ryszard Zięzio zaproponował, aby inne przedmioty, którymi posługują się dzieci podczas zabawy, nazwać akcesoriami zabawowymi. Można więc stwierdzić, iż terminem nadrzędnym jest przedmiot zabawy, za który może być uznany „każdy przedmiot materialny, substancję lub zjawisko biorące udział

² W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1987, s. 19.

³ Jedyne w Polsce czasopismo – „Zabawy i Zabawki” – poświęcone tematyce zabaw i zabawek ukazuje się od roku 1997 w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach; J. Bujak, *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988; R. Kantor, *Poważnie i na niby. Szkice o zabawach i zabawkach*, Kielce 2003; M. Marchewa-Pichlińska, *Co dorośli o zabawce wiedzieć powinien*, Warszawa 1987; T. Lewińska, *Kolorowy świat zabawek*, Kielce 1995; K. Kabacińska, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007; *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, pod red. D. Żołądź-Strzelczyk, K. Kabacińskiej, Poznań 2010.

⁴ J. Bujak, *Zabawki w Europie...*, s. 15.

⁵ R. Zięzio, *Wokół naczelnej zasady funkcjonalnej w zachowaniach ludzycznych*, „Zabawy i Zabawki” 1997, nr 3, s. 11.

w kreatorskich poczynaniach bawiącego się osobnika”⁶. J. Bujak uważa, że takie przypadkowe przedmioty „stają się zabawkami dopiero wtedy, gdy dziecko odnajduje ukryte w nich możliwości zabawy, wydobędzie czy „uruchomi” ich funkcję ludyczną”⁷.

Omawiana problematyka determinuje wykluczenie drugiego znaczenia zabawki – jako akcesoria zabawy, gdyż *stricte* zabawką, szczególnie osadzoną we współczesnej kulturze, będzie przedmiot wykonany celowo – z przeznaczeniem zabawowym. Zabawka zawsze stanowiła egzemplifikację danego momentu historycznego, jest nierozzerwalnie związana ze zmianami religijnymi⁸, ekonomicznymi, kulturowymi, politycznymi, społecznymi i wychowawczymi. Jej niezmiennie funkcje (m.in. socjalizacyjna, przygotowawcza, edukacyjna, kulturotwórcza) są z jednej strony stałym, niezależnym od czasu i przestrzeni dziecka, elementem dzieciństwa – dziecko wyraża emocje, uczy się, wchodzi w zjawiska socjalizacyjne poprzez zabawę, z drugiej, są ściśle związane ze zmianami mikro- i makrospołecznymi, na które przypada okres dzieciństwa. Należy więc podkreślić, że każda zabawka, będąc osadzoną w konkretnej kulturze, odzwierciedlając (!) otaczającą dziecko rzeczywistość, jednocześnie posiada pewne ponadczasowe aspekty świadczące o konserwatyzmie zabawki, o jej elementach ponadczasowych⁹. Można wymienić kilka komponentów ponadczasowości zabawki, które, podlegając przemianom społecznym, gospodarczym i politycznym, zachowały niewątpliwie niezmienną swoją istotę. Należy do nich m.in. wpływ zmian politycznych oraz uwarunkowań społeczno-kulturowych najbliższego otoczenia dziecka.

Stałym aspektem zabawki jest jej uzależnienie od sytuacji społeczno-politycznej. Dzieci, bawiąc się, naśladują otaczający je świat realny, jednocześnie przenosząc się w tylko im znany świat „drugiej rzeczywistości”. Mali chłopcy (zarówno dawniej, jak i dziś) chętnie bawili się zabawkami nawiązującymi do pracy swoich ojców – np. do zajęć rycerskich, żołnierskich. Przykładem takich zabawek mogą być różnego rodzaju „militaria”. Chłopcy, biorąc wzór z walczących ojców, także wykorzystywali do zabawy akcesoria militarne, zmieniające się na przestrzeni wieków. Przykładem może być popularny już w starożytności konik – nierzadko

⁶ Ibidem, s. 17.

⁷ J. Bujak, *Zabawki w Europie...*, s. 13.

⁸ Religijno-magiczna funkcja zabawki – np. grzechotki włożone do grobu dziecka – jest ważnym przejawem roli zabawki w życiu dziecka – por. m.in. R. Kantor, *Poważnie i na niby...*

⁹ Pierwszą klasyfikację zabawek opracowano we Francji na użytek fabrykantów zabawek. „W 1820 r. „Almanach du Commerce” opiewa produkowane wówczas zabawki według następującej kolejności: 1. wyobrażenia postaci ludzkich (lalki, marionetki, żołnierze, pajace, itd.); 2. zwierzęta (z wszystkich materiałów [w:] pluszu, blachy, drzewa, itd.); 3. środki lokomocji (pojazdy kołowe, łódki, latawce); 4. wynalazki w miniaturze („...m.in. broń, strzelby (...), instrumenty muzyczne)”, J. Bujak, *Zabawki w Europie...*, s. 22.

zwykły kijek. Często, szczególnie w zamożniejszych rodzinach, umieszczano na końcu kija wyprofilowaną w różny sposób (i z różnego tworzywa – głównie drewna) głowę. W Polsce znany był już od najdawniejszych czasów. Pierwsza wzmianka o nim występuje w *Kronice Kadłubka*, według którego *dzieci (...) zwyczajem jest (...) na długiej trzcinie harcować*¹⁰. W polskich źródłach znajdujemy wiele opisów „koników”. U Dymitra Michała Krajewskiego, autora *Gry nauk dla dzieci...*, czytamy, że *jeżdżenie na koniu drewnianym lub tego nie mając, na kiju jeżdżenie podobą się dziecięciu*¹¹. Wspomina taką zabawę w swoim pamiętniku Józef Rulikowski urodzony w 1731 roku: *raz harcowałem na kijach zastępujących konie z moimi rówieśnikami*¹². Kij-konik należał do tzw. zabawek militarnych, którym bawiły się dzieci chłopskie, mieszczańskie, jednak największe predyspozycje do zabawy „militariami” miały dzieci szlacheckie, gdyż to na szlachcie spoczywał obowiązek obrony państwa, a zabawka militarna miała do tego przygotowywać. „W okresie pokoju zabawki militarne kształtowały patriotyzm poprzez nawiązanie do historii. Pojawiali się żołnierze w historycznych mundurach, karty i medaliony z postaciami historycznymi, dawna broń”¹³. Zabawa konikami, figurkami żołnierzyków, mieczykami itp., kształtowała nie tylko sprawność fizyczną i umiejętności walki, ale przede wszystkim wyrabiała poczucie patriotyzmu. „Sytuacja geopolityczna i nieustanne zagrożenia wojenne sprawiały, że do zabaw militarnych przywiązywano w dworach szlacheckich szczególną rolę”¹⁴. Przemiany w obrębie zabawek militarnych wynikają z jednej strony ze zmian historycznych, z drugiej, technicznych – wraz z rozwojem nauki i przemysłu, szczególnie szybkim w XX w. – zmieniała się konstrukcja zabawek, sposoby ich wytwarzania. Nowatorskie rozwiązania techniczne zostały także (z czasem) zastosowane do zabaw i zabawek przeznaczonych dla dzieci – przykładem mogą być znane także dziś nie tylko pukawki kupowane na odpustowych straganach, ale też różnego rodzaju pistolety, karabiny, które swoim wyglądem imitują współczesną broń wojskową. Podobnie jak w przeszłości, również dziś można kupić figurki żołnierzy we współczesnych mundurach, z najnowszym oprzyrządowaniem wojskowym (czołgi, samochody wojskowe, samoloty

¹⁰ Mistrz Wincenty, *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, Wrocław 1996, s. 249.

¹¹ M.D. Krajewski, *Gry nauk dla dzieci. Służące do ułatwienia ich edukacji. Przez które łatwo nauczyć się mogą: poznawania liter, syllabizowania, czytania w polskim i francuskim języku. Formowania charakteru, pisania, języków ze zwyczaju, historii, geografii i początków arytmetyki*, Kraków 1771, s. 51.

¹² *Urywek wspomnień Józefa Rulikowskiego wydany z obszerniejszego rękopisu (1731–1792)*, Warszawa 1862, s. 102.

¹³ J. Ryś, *Zabawki militarne w okresie staropolskim*, (w:) *Dawne i współczesne zabawki dziecięce...*, s. 138–139.

¹⁴ *Ibidem*, s. 147.

myśliwskie itp. zdalnie sterowane). Zachwyty zabawkami militarnymi wśród chłopców jest nadal duży, o czym świadczyć mogą nie tylko ilości sprowadzanych z zagranicy tanich i kiepsko wyprodukowanych pistoletów, karabinów etc., ale także cały asortyment drogich – opatrzonych szczegółowymi cechami, drobiazgowymi detalami – czołgów, samochodów bojowych, szabek itp. Chęć posiadania różnego rodzaju militariów, pomijając krytykę pedagogów i psychologów wskazujących na negatywne skutki zabawy bronią, jest wśród chłopców duża i może wynikać nie tylko z lansowanego przez współczesne środki przekazu (mass media, gry internetowe itp.) wzorca, ale także sięgać głęboko zakorzenionej wizji silnego, odważnego, walczącego mężczyzny. Pamiętać także należy, że obecne zabawki militarne przeznaczone są, podobnie jak dawniej, nie tylko dla małych chłopców. W latach 80. XX wieku pojawiła się zabawa, ciesząca się znacznym powodzeniem wśród dorosłych mężczyzn różnych warstw społecznych i zawodów – *paintball*. Co warto zasygnalizować, może ona być przykładem współczesnego zacierania się granic generacyjnych w korzystaniu z zabawek¹⁵.

Kolejnym ważnym przejawem ponadczasowości zabawki jest wpływ stratyfikacji społecznej. Uwarunkowania społeczne, a przede wszystkim ekonomiczne rodziców, dziadków, rodziny decydowały i nadal wpływają na ilość i jakość posiadanych przez dziecko zabawek. Zabawki dzieci chłopskich były proste, o niewyszukanych kształtach, najczęściej wykonane przez rodziców – choć częściej dziadków, którzy mieli czas na wyrzeźbienie zabawek – lub przez same dzieci. Pamiętać także należy, że dzieci wiejskie nie poświęcały dużo czasu na zabawę. Maluchy, pasąc gęsi, bydło lub wykonując inne prace polowe, pilnując młodszego rodzeństwa, biegały po polach i łąkach, ciesząc się swobodą, wykorzystując do zabawy najczęściej „przypadkowe” przedmioty – kamyki, listki, gałązki itp. Same także wykonywały najprostsze zabawki, strugały je np. z kory, drewna, wyrabiały z gliny lub innych materiałów. Podobnie, niestety, przedstawiała się sytuacja dzieci biedoty miejskiej, których zabawy także polegały przede wszystkim na naśladowaniu otaczającej rzeczywistości. Przykładem może być opis lalki przedstawiony przez Elizę Orzeszkową w noweli pt. *Julianka*: „Lalka ta była wprawdzie niczym więcej jak wielkim i dość potwornym bałwanem, który ojciec krawiec, ku pociesze córki swej związał ze szmat pstrych perkalów i skrawek jedwabnych materii”¹⁶. Prostota zabawek dzieci pochodzących z warstw ubogich zwiększała możliwość kreacji świata zabawy. Dzieci często wykorzystywały zwykle przedmioty, przerabiając je na upragnione, wymarzone za-

¹⁵ Adres internetowy: <http://www.paintball.info.pl>, z dnia 27.01.2011.

¹⁶ E. Orzeszkowa, *Julianka. Obrazek miejski*, (w:) E. Orzeszkowa, *Opowiadania*, Warszawa 1970, s. 37.

bawki – Anusia – bohaterka jednej z noweli Marii Konopnickiej – piastowała „mały, drewniany, owinięty w chustkę [...] stołeczek, któremu niezmiernie trudno było „dać piersi” [...] Było to niezawodnie najniesforniejsze niemowlę, jakie kiedykolwiek w życiu widziałam”¹⁷. Samodzielnym wykonaniem zabawek trudniły się nie tylko dzieci wiejskie, ale także pochodzące w wyższych warstwach społecznych – dał temu dowód Jan Brożek: „Pamiętam u przyjaciela mego jedno dwoje dziewczątek małych, we czterech lat jedno, drugie w pięci, które za piecem ubierały łątki, a zwały je dziećmi; gdy je już w szmaty uwinęły i sznurami uwiązały, sprzeczały się: moje piękniejsze; drugie zaś: nie twoje, moje; oto oczki u niego piękniejsze, gębusia mała. Usłyszawszy, przystąpię do tak sławnej kontrowersyjnej, obaczę, rozwiną, aliście szczapy smolne; roześmiałem się i odszedłem rzekłszy: «Ubierajcież, miłe dziatki»”¹⁸.

Zabawki, wykorzystywane przez dziecko podczas zabawy, były i są ściśle związane ze statusem materialnym rodziców. Dzieci pochodzące z warstw bogatych – szlachty, mieszczaństwa, miały zabawki bardziej wyszukane – wykonane z drogich materiałów, bogato ozdobione, nierzadko sprowadzane z zagranicy. W inwentarzu po zmarłym tokarzu Jacobie Steffenie, z roku 1696, wśród niewielu pozostałych rzeczy, można dostrzec: „30 gotowych lalek (...) oraz zabawki niewykończone i 28 lalek”¹⁹. Bogato ubrane lalki, nierzadko z porcelany lub innego cennego materiału, były często towarzyszkami zabaw – Helenka, bohaterka *Katarynki* Bolesława Prusa, przebywając u pani Eweliny „na chwilę samotną pozostawiona, siedziała na ganku pośród stosu nagromadzonych tam dla niej poduszek i ubierając lalkę, tak prawie dużą jak ona, w suknię piękniejszą jeszcze od tej, która ją przystrajała, nuciła”²⁰. Mając świadomość, że lalki odzwierciedlały ówczesną modę, łatwo można zaobserwować status majątkowy bawiącego się dziecka. Lalki były na ogół bardzo podobne do ich właścicielek, to znaczy były ubrane w stroje uszyte na wzór ówczesnej mody, miały „obowiązujące” w danym sezonie, fryzury itp. Najstarsze lalki²¹ – starożytnie i średniowieczne – były gliniane, kościane, drewniane, wykonane z tkaniny czy wełny. W pierwszej połowie XVI wieku robiono je z mieszaniny gliny, papieru i gipsu. Bawiono się

¹⁷ M. Konopnicka, *Anusia*, (w:) M. Konopnicka, *Nowele*, Warszawa 1962, s. 275.

¹⁸ J. Brożek, *Gratis*, (w:) J. Brożek, *Wybór pism*, t. 1, oprac. H. Barycz, Warszawa 1956, s. 348. Por. rys. M. Stachowicza, na którym dziewczynka sama wyrabiała lalkę z drewna, (w:) K. Kabacińska, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, s. 159.

¹⁹ A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000, s. 85.

²⁰ B. Prus, *Katarynka*, (w:) *Antologia noweli polskiej*, t. 1, Warszawa 1993, s. 208.

²¹ Najstarsze informacje o lalce i zabawach z nią związanych z ziem polskich pochodzą z *Kroniki* Kadłubka. W XV-XVII-wiecznej literaturze pięknej pojawiają się wzmianki o zabawach „łątkami”, czyli zabawach lalkami zrobionymi ze szmatek lub z kijka, ewentualnie łyka lipowego.

również lalkami z drewna²², ale one ze względu na bardzo schematyczny sposób przedstawienia kolejnych szczegółów anatomicznych przypominały raczej kręgle niż postacie ludzkie. Zabawki luksusowe, przygotowywane na królewski dwór i dla arystokracji, miały drewniany tylko korpus. Głowę, ręczki i nóżki robiono z kości słoniowej, a oczy ze szkła²³. W XVIII wieku najliczniejsze były lalki drewniane, szmaciane, choć już w XVII i XVIII w. upowszechniają się woskowe, a w początkach XIX pojawiły się porcelanowe. Wiele nowego przyniosły kolejne stulecia – w XIX wieku produkowane były lalki z nowych materiałów, m.in. kauczuku, bakelitu i biskwitu, z mas plastycznych, wśród których najbardziej były znane *papier mâché* czy celuloid. W XIX wieku została wyprodukowana lalka mówiąca i chodząca, a w 1851 roku na Wystawie Powszechnej w Londynie zaprezentowano lalkę mającą postać małego dziecka²⁴. Niezależnie od sposobu wyrobu lalki, jej wyglądu, odwzorowania najnowszej mody oraz ceny, jej funkcje: socjalizacyjna, przygotowawcza, edukacyjna są niezmiennie – niezależnie od epoki, przynależności dziecka do warstwy społecznej. Zmienił się sposób produkcji lalek – od najstarszych wytworów rodzinnych, niepowtarzalnych w formie, nacechowanych emocjonalnie, poprzez przemysł zabawkarski, którego początki na szeroką skalę sięgają wieku XIX, po wiek XX, w którym można odnaleźć wiele rodzajów i sposobów wyrobu lalek – od szmacianek, poprzez lalki Barbie, po najnowsze – interaktywne, funkcyjne lalki (Agata, Natalia, Sam...), które płaczą, mówią, jedzą, śpiewają, klaszczą, siusiają, posiadają grające huśtawki, wózki, przewijaki i inne akcesoria, można je kąpać, czesać itp. Jednak, pomimo na pozór „nieograniczonych” możliwości tych lalek, ich funkcja przygotowawcza i edukacyjna pozostała niezmienna.

Wyżej zarysowane, wybrane aspekty świata zabawki tworzą pewne konserwatywne, ponadczasowe cechy zabawki, wpływające m.in. na niezmiennie funkcje zabawki: socjalizacyjną – przygotowanie do pełnienia odpowiednich ról w społeczeństwie, wynikających ze zmian społecznych; edukacyjną – zabawka wprowadza dziecko w nowy świat, rozwijając nie tylko wiedzę i umiejętności dziecka, ale także wpływa na poszerzenie semantyczne mowy dziecka; autoteliczną – pozwalającą na wykorzystanie spontanicznego aktu zabawy w celach poczucia odprężenia i radości –

²² D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002, s. 184.

²³ J. Bujak, *Zabawki w Europie...*, s. 47; por.: „We Francji drewniane korpusy lalek przeważnie wykonywano z bukszpanu i modrzewia. W XVIII wieku szyto je również z białej jagnięcej skóry. Do środka wkładano drewnianym prętem, stanowiący podstawę konstrukcyjną, utrzymującą lalkę w pionie. Do korpusu przymocowywano nieruchomą głowę z masy papierowej lub drewna. Detale twarzy, takie jak włosy, usta czy oczy malowano”, ibidem, s. 53.

²⁴ Ibidem, s. 99; por. E. i I. Steiger, *Kinderträume. Spielzeug aus zwei Jahrtausenden*, München–Berlin–London–New York 2004.

zatracenia się w niej, jak określa różnego rodzaju formy autoteliczne R. Cailois. Na przestrzeni lat – od tytułowej antycznej grzechotki poczawszy, a na pet shopach czy konikach Pony skończywszy, istota zabawki się nie zmienia. Ulegają natomiast przekształceniu – zgodnie z postępującym uprzemysłowieniem – sposoby wyrobu zabawki – od indywidualnych (a tym samym niepowtarzalnych), najczęściej „domowych”, ręcznie wykonywanych egzemplarzy, poprzez ludowych wytwórców (szczególnie w XIX i w pierwszej połowie XX w.), przez szybko rozwijający się od XIX w., przemysł zabawkarski, po dzisiejsze znane na całym świecie koncerny produkcji zabawek, jak Lego, Barbie itp.

Na podstawie analizy wielu źródeł (materialnych, ikonicznych, pamiętnikarskich, literackich itp.)²⁵ można powiedzieć, że klasyczny kanon zabawek ukształtował się właściwie w średniowieczu. Odzwierciedleniem tego może być obraz szesnastowiecznego niderlandzkiego malarza, Petera Bruegla, z 1560 r. *Zabawy dzieci*, na którym przedstawił wiele zabaw i zabawek ówczesnej Europy²⁶. Patrząc na to dzieło mamy wrażenie, że właściwie niewiele się zmieniło – socjalizacyjna, edukacyjna i autoteliczna funkcja pozostały bez zmian. Podstawowy kanon zabawek także się nie zmienił – jakie więc *novum* wprowadza współczesna zabawka?

Na pewno jest *stricte* zabawką – przedmiotem celowo wykonanym do zabawy, osadzonym w realiach (pop)kulturowych, społecznych, politycznych, naśladującym rzeczywistość (konsumpcyjną), pełniącym takie same funkcje jak dawne zabawki. Nawiązuje także do rzeczywistości dziecka, która to rzeczywistość uległa, w porównaniu z historycznymi uwarunkowaniami, zmianie – rozszerzeniu, globalizacji – przez dynamiczny rozwój i upowszechnienie mediów – szczególnie TV i Internetu oraz dominującą kulturę instant.

Adresatem współczesnej zabawki jest masowy, młody odbiorca – na całym świecie lalką Barbie bawi się zarówno młoda Amerykanka, jak kilkuletnia Europejka. To w pewien sposób powoduje, z jednej strony, unifikację samej zabawki (każde dziecko – także to z rodzin o niższym statusie ekonomicznym – posiada „obowiązującą/modną w danym sezonie” (!) popularną zabawkę, z drugiej, klasyfikuje dziecko w strukturze społecznej – posiadanie modnej, a tym samym pożądanej zabawki (!), warunkuje odnalezienie się dziecka w społecznie akceptowanym wzorcu kulturowym. W tym kontekście słowa Zbyszka Melosika: „kultura popu-

²⁵ Analizując, na podstawie różnorodnych źródeł, zabawki jako istotny element życia dziecka, nie należy zapominać, szczególnie w kontekście źródeł archeologicznych – o materialnych trudnościach w jednoznacznym określeniu, czy dany przedmiot faktycznie był zabawką, czy pełnił inną funkcję – np. problematyczna kwestia grzechotki – jako przedmiotu o funkcji magicznej.

²⁶ Niektórzy badacze wskazują ponad 70 umieszczonych na obrazie zabaw, inni aż 91.

larna i jej bohaterowie stanowią dla młodego pokolenia źródło sensu codziennego życia i wspólnoty²⁷ mogą odnieść się także do roli i sytuacji zabawki we współczesnym świecie. Lawrence Grossberg, w analizie roli idoli młodzieżowych w wychowaniu młodego pokolenia, formułuje twierdzenie, że „kultura popularna stanowi potężny czynnik edukacji i socjalizacji, jest jednym z najważniejszych sposobów wykorzystywanych przez ludzi dla nadania sensu sobie samym, swojemu życiu i światu”²⁸. Zdanie to jednak wpisuje się także w rozważania o współczesnej zabawce, która stanowi początki kształtowania tożsamości nie tylko społeczno-kulturowej, ale także wewnętrznej (duchowej) dziecka. Obcowanie z zabawkami (pop)kulturowymi pozwala dziecku na wejście jednocześnie w tradycyjne wyznaczniki świata (np. lalka Barbie podczas zabawy w dom) i kulturowe „tu i teraz” (upraszczając, np. lalka Barbie jako bizneswomen)²⁹, tym bardziej że „kultura popularna nie ma stanowić alternatywy dla świata edukacji, lecz może stać się dobrym jej kompanem, współpodróżnikiem w procesie rozumienia, odkrywania wrażliwości i otwartości”³⁰.

Jednak według Ryszarda Kantora: „Ważna jest dziś nowość, oryginalność, modną zabawkę trzeba mieć ze względów prestiżowych, z tych samych względów zastępowana jest przez kolejny hit sezonu. Mówi to także o potędze przemysłu zabawkarskiego, który manipuluje rynkiem zabawkarskim z ogromnym powodzeniem, wywołując globalny popyt na zabawki, które niejednokrotnie mogą budzić i budzą sprzeciw rodziców i wychowawców. Sprzeciw ten zwykle nie przynosi żadnego skutku, o czym łatwo się przekonać, oglądając witryny sklepów z zabawkami czy wyposażenie pokoi dziecięcych”³¹. Podobne słowa krytyki można odnaleźć w dawnych poglądach pedagogicznych. Na łamach dziewiętnastowiecznej prasy wielokrotnie krytykowano kupowanie dzieciom drogich zabawek, które przyzwyczajają do zbytku, ograniczają wyobraźnię dziecka – Henryk Wernic zauważył: „Mniej dokładnie wykończone zabawki pozwalają na polot fantazji dziecięcej, dlatego też są miłsze od najbardziej wykończonych”³². Ostro ganiono przede wszystkim przepych w kreowaniu zabawkarskiego oświata – H. Wernic, radząc, jaki prezent kupić

²⁷ Z. Melosik, *Kultura popularna, walka o znaczenia i pedagogika*, (w:) *Kultura popularna i (re)konstrukcje tożsamości*, red. A. Gromkowska-Melosik, Poznań–Leszno 2007, s. 87.

²⁸ Ibidem, s. 88.

²⁹ A. Krajewska, *Zabawki jako forma socjalizacji do ról płciowych*, (w:) *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, red. B. Łaciak, Warszawa 2003, s. 221–255.

³⁰ M. Adamska-Staroń, *Człowiek w świecie kultury popularnej*, (w:) *Kultura popularna – tożsamość – edukacja*, red. D. Hejwosch, W. Jakubowski, Kraków 2010, s. 37.

³¹ R. Kantor, *Poważnie i na niby...*, s. 107.

³² H. Wernic, *Co dać dziecku na gwiazdkę?*, „Kronika Rodzinna” 1887, t. 14, nr 24, s. 750.

pod choinkę – sugerował: „Jakże szczęśliwym byłoby dziecię, gdyby na kolędę otrzymało tylko jedną lalkę. Tymczasem kilka dostało je w podarunku, i znajduje się w położeniu osielka w bajce, którego nęci i owies, i siano”³³.

Współczesna zabawka, co odróżnia ją istotnie od jej prekursorok, jest „uzależniona” od medialnej reklamy. Co prawda, już w dziewiętnastowiecznych czasopiśmie (np. „Kronika Rodzinna”) można wskazać artykuły promujące zabawki, porady dla rodziców dotyczące roli, ilości, wykonania zabawek itp., to jednak ze względu na ograniczony zasięg ówczesnych czasopism społecznych, informacje te docierały głównie do bogatych warstw – elit społecznych. Dzisiaj reklama ma nieograniczony zasięg, a „producenci zabawek wytwarzają je (i reklamują) z myślą o podbiciu świata. Liczy się przede wszystkim pomysł. „Wylansowana zabawka – według R. Kantora – cieszy się powodzeniem dość krótko – jeden sezon, najwyżej kilka – potem ustępuje miejsca innej”³⁴. R. Kantor podkreśla, że istnieją zabawki aktualne przez wiele lat – klocki, lalki, ale wtedy, gdy powstają nowe jej odmiany (np. klocki lego³⁵, lalka Barbie). „Ogromnym rynkiem zabawkarskim rządzi moda, liczy się tu oryginalny pomysł, rynek zdobywa się (na krótko) czymś zaskakującym i dobrze rozreklamowanym”³⁶.

Współcześnie, na co zwraca uwagę jeden ze sprzedawców pracujący w sklepie z zabawkami: „klienci, decydując się na zakup nowej zabawki, sugerują się przede wszystkim reklamą”³⁷. Dzisiejsze media nie tylko reklamują popularne zabawki, ale wręcz je kreują, medialnie tworzą. Przypomnieć należy „szybką karierę” lalki Barbie, która „dzięki reklamie w TV, [...] szybko podbiła serca Amerykanów i stała się prawdziwym hitem. Jej pierwsze modele można było kupić za 3\$, a za kolejne kilka dolarów wyposażyc ją w specjalne akcesoria i stroje, umożliwiające różnorakie przeobrażenia, np. z plażowiczki w kobietę sukcesu lub szaloną nastolatkę. Każde ubranko wzorowane było na najnowszym trendach z paryskich wybiegów, co stanowiło dodatkową zachętę do zakupów. Stąd też, w pierwszym roku sprzedaży, z półek sklepowych zniknęło 300 tys. lalek”³⁸. Ponadto, współczesna zabawka jest często egzemplifikacją filmów dziecięcych (Toy Story 3, Shrek – postaci te są – wykonywane np. dla McDonald’s jako dodatek do *happy meal*), a także gier komputerowych

³³ Ibidem, s. 750.

³⁴ R. Kantor, *Poważnie i na niby...*, s. 99.

³⁵ A. Krajewska, *Zabawki jako forma socjalizacji...*, s. 241 i n.

³⁶ Ibidem.

³⁷ M. Szalbot, *Etnolog w sklepie z zabawkami*, (w:) *Dawne i współczesne zabawki dziecięce...*, s. 419.

³⁸ A. Feliniak, A. Herszel, *Fenomen lalki Barbie*, (w:) *Dawne i współczesne zabawki dziecięce...*, s. 296.

wych (np. postaci *pet shops* – bohaterów gry popularnej głównie wśród małych dziewczynek). Ta masowość może powodować, pewnego rodzaju, narzucenie form i sposobów zabawy, upraszczając – skoro bawię się *pet shop'em*, to wykorzystuję zabawy zaproponowane w grze komputerowej. Zjawisko to wpisuje się w pełni w istotną cechę „dorosłego” społeczeństwa konsumpcji – w proces powstawania „*sieci konsumentów*” (M. Douglas), która poprzez tworzenie homogenicznych grup ludzi, którzy się rozpoznają, dzięki umiejętności odczytywania kodów i akceptują wzajemnie swoje upodobania konsumenckie, styl życia i postawy społeczne, zapewniając tym samym jednostkom udział w całokształcie zjawisk społecznych³⁹. Przykładem mogą być nie tylko znane na całym świecie zjazdy i spotkania fanów Barbie, ale także spotkania sympatyków pokemonów.

Wspomnieć również należy o jeszcze jednym elemencie współczesnych masowych zabawek – finansowych aspektach przemysłu zabawkarskiego⁴⁰. R. Kantor, podkreślając konserwatyzm zabawek, zauważa: „jeśli można mówić o jakiejś ewolucji zabawek – od czasów zamierzchłych do czasów najnowszych – to rzeczywiście zauważamy pewną ewolucję, stopniowe przechodzenie od zabawek wykonywanych z drewna rzemieślniczego, do zabawek fabrycznych, wykonywanych masowo z innych materiałów (metal, plastik oraz wszelkie inne tworzywa sztuczne)”⁴¹. Pamiętać należy, że wyrób dawnych zabawek – nacechowany emocjonalnie⁴² (dziadek dla wnuka, ojciec dla syna, zabawki przekazywane z pokolenia na pokolenie), o niepowtarzalnym charakterze, który zaspokajał długie oczekiwania dziecka – został zastąpiony masową produkcją. Dziś, „dzieci otrzymują prezenty z byle powodu i w dużych ilościach”⁴³, więc można powiedzieć że nastąpiło zmniejszenie roli i istotności zabawki, tym bardziej że w dzisiejszych czasach łatwość zamówienia najnowszej zabawki przez Internet jest bardzo popularnym sposobem szybkiego pozyskania upragnionego przedmiotu, a przecież poszukiwanie przyjemności i uleganie jej jest cechą kultury popularnej⁴⁴.

³⁹ A. Cybal-Michalska, *Ideologia konsumpcji. Wirtualna rzeczywistość i społeczeństwo*, (w:) *Kultura popularna...*, s. 135.

⁴⁰ Częścią współczesnej kultury jest także powrót do ekologii, co ma także przeniesienie w coraz bardziej propagowanych ekozabawkach – te jednak trudno nazwać pop zabawkami, ponieważ są dostępne przede wszystkim dla wyselekcjonowanej ekonomicznie i o wysokim kapitale kulturowym grupy rodziców.

⁴¹ R. Kantor, *Poważnie i na niby...*, s. 99; por. T. Lewińska, *Kolorowy świat zabawek*, Kielce 1995.

⁴² *Holzspielzeug aus heimischen produktionem*, (w:) E. i I. Striger, *Kinderträume...*, s. 22-53.

⁴³ R. Kantor, *Poważnie i na niby...*, s. 106.

⁴⁴ E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej ponowoczesności*, Warszawa 2010, s. 53; por. Z. Melosik, *Teoria i prak-*

Podstawowymi więc różnicami między dawną a współczesną zabawką jest jej masowa produkcja, łatwość dostępu oraz reklama. Wielość i różnorodność zabawek jest cechą wielowymiarowej kultury masowej, która swoim przekazem ma „szybko” i celnie trafić do każdego odbiorcy. Zabawka stała się więc także istotnym atrybutem konsumpcyjnej kultury, skoro „konsumpcjonizm przenika niemalże każdą dziedzinę ludzkiej egzystencji...”⁴⁵, to nie mógł nie oddziaływać na świat zabawek dziecięcych. „Polisemiczna kultura popularna jest [...] w stanie zaspokoić wiele różnorodnych pragnień i oczekiwań oraz wyrazić indywidualne różnice społeczne”⁴⁶, czego dowodem mogą być różnorodne i zróżnicowane cenowo zabawki. Niejednorodność cenowa „topowych” zabawek wynikać może ze zmian w obrębie samej popkultury – „zróżnicowaniu ulega zarówno oferta rynkowa, jak i formy korzystania z niej”⁴⁷. Jest to dostrzegalne także dla badaczy zabawek – „W wielu sklepach zabawkowych nie ma już lady odgradzającej kupującego od półek, na których wyeksponowano zabawki i do których dostęp ma wyłącznie sprzedawca. Porozkładane (lub wręcz często poupychane) na regałach sklepowych zabawki zajmują każdy fragment wolnej przestrzeni. Klient na równi ze sprzedawcą może sięgać po zabawki, jeśli tylko oczywiście w ich natłoku potrafi wyłowić poszukiwany przedmiot”⁴⁸. Przedmiot, którego oferta cenowa jest także zróżnicowana i od niej zależy wybór dużego i oryginalnego zestawu „pet shopa” czy też małego „pet shopika” bez dodatkowych akcesoriów, należy do pożądaných i popularnych przedmiotów. Dziecko w kontakcie ze współczesną zabawką jest – podobnie jak dorosły – konsumentem. Nie dotyczy to tylko – skądinąd niełatwego – wyboru zabawki, ale także socjalizacji do ról płciowych, która „obejmuje również kształtowanie w dzieciach zdeterminowanych płciowo stylów konsumpcji i sfer »konsumenckich zainteresowań»”⁴⁹.

Podsumowując, należy podkreślić nie tylko ponadczasowość (i konserwatywność) zabawki w jej rolach i funkcjach społeczno-edukacyjnych, ale także zwrócić uwagę, że skoro „do popkultury zaliczać się będą elementy kultury ludycznej, niedystrybuowanej kanałami medialnymi – festyny, jarmarki, odpusty”⁵⁰, to współczesna zabawka w pełni się w ten model wpisuje, nawiązując tym samym do tradycji jarmarcznych i odpustowych, np. Emaus. „Zabawki zmieniają się tak, jak zmienia się otacza-

tyka edukacji wielokulturowej, Kraków 2007; M. Filiciak, *Wirtualny plac zabaw. Gry sieciowe i przemiany kultury współczesnej*, Warszawa 2006.

⁴⁵ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001, s. 40.

⁴⁶ Ibidem, s. 55.

⁴⁷ Ibidem, s. 57.

⁴⁸ M. Szalbot, *Etnolog w sklepie z zabawkami...*, s. 416.

⁴⁹ A. Krajewska, *Zabawki jako forma socjalizacji...*, s. 254.

⁵⁰ E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, *Flirty tradycji z popkulturą...*, s. 49.

jący nas świat. Gdy człowiek wylądował na Księżycu i zaczął podbijać Kosmos, wśród zabawek pojawili się astronauty i statki kosmiczne. Gdy rozgrywane były mistrzostwa świata w piłce nożnej, w sprzedaży pojawiały się plastikowe figurki piłkarzy, których koszulki oznaczone były nazwiskami znanych zawodników⁵¹. Psycholog powie, że zabawki wiele mówią o dzieciach, które się nimi bawią, a jeszcze więcej o rodzicach i innych dorosłych, którzy im te zabawki kupili⁵².

Cóż więc ma uczynić dorosły, żyjący w XXI wieku, chcąc uszczęśliwić dziecko kolejną zabawką? Przejrzeć najnowsze strony internetowe? Wejść w dyskurs ze sprzedawcą zabawek? Obejrzeć popularne filmy przeznaczone dla najmłodszej widowni? Pograć w gry komputerowe? Wydać sporą sumę pieniędzy na markowy produkt obecnie pożądanym, którym *de facto* może się bawić tylko jedno dziecko? A może poszperać w starych, rodzinnych skrzyniach, stojących w kącie strychu i wyszukać zakurzonego misia z lekko rozprutą łapką, i podarować go dziecku, opowiadając jego fascynującą, niepowtarzalną historię, wzbudzając w nowym, młodym właścicielu, pełnię emocjonalnych wrażeń i niepohamowaną wyobraźnię?

BIBLIOGRAFIA

- Adamska-Staroń M., *Człowiek w świecie kultury popularnej*, (w:) *Kultura popularna – tożsamość – edukacja*, red. D. Hejwosz, W. Jakubowski, Kraków 2010
- Brożek J., *Wybór pism*, t.1, oprac. H. Barycz, Warszawa 1956
- Bujak J., *Zabawki w Europie. Zarys dziejów-rozwoj zainteresowań*, Kraków 1988
- Kabacińska K., *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007
- Kantor R., *Poważnie i na niby. Szkice o zabawach i zabawkach*, Kielce 2003
- Klonder A., *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000
- Konopnicka M., *Nowele*, Warszawa 1962
- Krajewska A., *Zabawki jako forma socjalizacji do ról płciowych*, (w:) *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, red. B. Łaciak, Warszawa 2003
- Krajewski M.D., *Gry nauk dla dzieci. Służące do ułatwienia ich edukacji. Przez które łatwo nauczyć się mogą: poznawania liter, sylabizowania, czytania w polskim i francuskim języku. Formowania charakteru, pisania, języków ze zwyczajów, historii, geografii i początków arytmetyki*, Kraków 1771
- Lewińska T., *Kolorowy świat zabawek*, Kielce 1995
- Marchewa-Pichlińska M., *Co dorosły o zabawce wiedzieć powinien*, Warszawa 1987

⁵¹ D. Janik, *Zabawki edukacyjne w Cieszynie*, właścicielka sklepu Janik, za: M. Szalbot, *Etnolog w sklepie z zabawkami...*, s. 422.

⁵² M. Szalbot, *Etnolog w sklepie z zabawkami...* s. 422.

- Melosik Z., *Kultura popularna, walka o znaczenia i pedagogika*, (w:) *Kultura popularna i (re)konstrukcje tożsamości*, red. A. Gromkowska-Melosik, Poznań–Leszno 2007
- Mistrz Wincenty, *Kronika Polska*, oprac. B. Kürbis, Wrocław 1996
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M.S., *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej ponowoczesności*, Warszawa 2010
- Okoń W., *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1987
- Orzeszkowa E., *Opowiadania*, Warszawa 1970
- Prus B., *Katarynka*, (w:) *Antologia noweli polskiej*, t. 1, Warszawa 1993
- Steiger E. i J., *Kinderträume. Spielzeug aus zwei Jahrtausenden*, München–Berlin–London–New York 2004
- Wernic H., *Co dać dziecku na gwiazdkę?*, „Kronika Rodzinna” 1887, t. 14, nr 24
- Zięzio R., *Wokół naczelną zasady funkcjonalnej w zachowaniach ludycznych*, „Zabawy i Zabawki” 1997, nr 3
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska K. (red.), *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, Poznań 2010

Adres internetowy:

<http://www.paintball.info.pl>